

Sygn. akt II AKa 199/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA Adam Wrzosek

SA Anna Zdziarska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale prokuratora Roberta Majewskiego i oskarżyciela posiłkowego W. D. (1)

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r.

sprawy przeciwko P. B. (1) urodzonemu (...) w D., synowi S. i B. zd. C. oskarżonemu o czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. x 3; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k.; z art. 263 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego i prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt XII K 273/12

1. utrzymuje w mocy wyrok wobec oskarżonego P. B. (1);

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego, w tym 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

P. B. (1) został oskarżony o to, że:

I. w latach 2005-2006 r. w M., chcąc, aby A. J. (1) pozbawił życia E. i W. małżonków D. kilkakrotnie w bezpośrednich rozmowach usiłował nakłonić go do tego, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że A. J. (1) nie wyraził na to zgody

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

II. w lipcu 2011 r. w M., chcąc, aby A. J. (1) pozbawił życia W. i P. D. w bezpośredniej rozmowie usiłował nakłonić go do tego w zamian za przysługę polegającą na pozbawieniu życia sąsiadów A. J. (1), z którymi ten pozostawał w sporze, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że A. J. (1) nie wyraził na to zgody i z uwagi na interwencję organów ścigania

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

III. w sierpniu-wrześniu 2011 r. w W., chcąc, aby świadkowie anonimowy oznaczeni numerami 1 i 2 wzięli udział w zabójstwie W. i P. D. usiłował nakłonić ich do tego w ten sposób, że w bezpośrednich rozmowach dwukrotnie nakłaniał ich do uprowadzenia wymienionych pokrzywdzonych i przekazania ich innym wskazanym przez niego osobom, które

miałyby pozbawić ich życia, za co oferował im łączną kwotę 10 000 euro, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję organów ścigania

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

IV. w sierpniu 2011 r. w W. chcąc wejść w posiadanie broni palnej w postaci karabinka (...) i karabinu (...) bez wymaganego zezwolenia w bezpośredniej rozmowie i korespondencji sms-owej nakłaniał świadków anonimowych oznaczonych numerem 1 i 2 do dostarczenia mu i sprzedaży wskazanych jednostek broni palnej, oferując w zamian za karabin (...) 1000 euro, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję organów ścigania

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k.

V. w bliżej nieustalonym okresie, jednakże nie później niż do dnia 9 listopada 2011 r. w M. posiadał bez wymaganego prawem zezwolenia trzy sztuki amunicji do broni palnej tzw. „długiej” w postaci naboju karabinowego(...) produkcji szwedzkiej, naboju sztucerowego kal. (...) W. produkcji szwajcarskiej, naboju pośredniego kal. (...) N. produkcji szwedzkiej

tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. (sygn. akt XII K 273/12:

1. oskarżonego P. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;
2. oskarżonego P. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;
3. oskarżonego P. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. III i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;
4. oskarżonego P. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
5. oskarżonego P. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. V i za to na podstawie 263 § 2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył powyższe kary jednostkowe pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu P. B. (1) karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 8 listopada 2011 r. do dnia 18 grudnia 2014 r.;
7. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zobowiązując oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonych P. D. i W. D. (1) kwot po 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych dla każdego z nich;
8. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty, zwalniając oskarżonego od pozostałych kosztów sądowych, którymi w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonego i Prokurator.

Obrońca oskarżonego adw. A. S. (1) zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść ferowanego wyroku przez:

a. naruszenie zasady prawdy materialnej określonej w art. 2 § 2 k.p.k. przez dokonanie ustaleń dotyczących winy P. B. (1) na podstawie niezgodnego z prawdą i rzeczywistością pomówienia A. J. (1) przesłuchanego w charakterze świadka pomimo, że to prowokator A. J. (1) (uprzednio vel T., vel S.) osoba karana zainteresowana nagrodą pieniężną, uczestnicząc w prowokacji zorganizowanej przez Policję stosując presję nakłaniał wielokrotnie oskarżonego do pozbawienia życia W. i P. D. i zlecenia zabójstwa podstawionym w operacji 2 świadkom anonimowym,

b. naruszenie zasady obiektywizmu (bezstronności) zawartej w art. 4 k.p.k. przez przyjęcie od początku procesu jako jedynej alternatywy - winy oskarżonego w wersji aktu oskarżenia i uwzględnienie wszystkich okoliczności tylko na niekorzyść oskarżonego w oparciu o zeznania A. J. (1) (zeznania kluczowe według Sądu), który był zainteresowany wyznaczoną nagrodą 100.000,00 zł i jak zeznał spotykał się w CBS z funkcjonariuszami 4 razy w tygodniu przez półtora roku,

c. przez naruszenie zasady domniemania niewinności (art. 5 § 2 k.p.k.) i przyjęcie wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego,

d. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i niesłuszne przyjęcie, że zeznania A. J. (1) obciążające P. B. (1) są wiarygodne pomimo, że jak Sąd stwierdził, że „w czasie przesłuchania ujawniły się wszystkie jego negatywne cechy nieakceptowalne społecznie” i pomimo, że przyznał się do złożenia fałszywych zeznań w sprawie cywilnej przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim sygn. akt I C 40/09, pomimo jego oświadczeń do protokołu, że jest niekarany a rzeczywiście był karany, pomimo wielokrotnej zmiany nazwiska T. – S. - J., pomimo zniesławiania policjantów, prokuratorów i sędziów z Sądu Rejonowego w Grodzisku Mazowieckim i pomimo oczywistych sprzeczności nie tylko z zeznaniami niektórych świadków co do istotnych okoliczności, ale również pomimo sprzeczności wewnętrznych i rozbieżności istotnych w kolejnych zeznaniach o czym mowa nawet w uzasadnieniu wyroku,

e. obrazę art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 19 i 19a ustawy z 1990 r. o Policji (Dz. U. nr 43 z 2007 r. ze zmianami) przez przyjęcie jako dowodu winy oskarżonego czynności operacyjno - rozpoznawczych z udziałem anonimowych świadków w sierpniu i wrześniu 2011 r. z naruszeniem ustawowych warunków dopuszczalności tych czynności przy czym kontrola ta była skażona pierwotnie:

- w świetle ustaleń postanowienia o umorzeniu śledztwa wydanego przez Prokuraturę Apelacyjną w Łodzi o umorzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt Ap V 42/09 z dnia 14 kwietnia 2011 r., w którym nie doszukano się podstaw do przedstawienia zarzutów P. B. (1) przesłuchując go 6-krotnie,

- w świetle wskazania i poświadczenia niezgodnych z rzeczywistością, bez jakichkolwiek dowodów informacji o P. B. (1) we wniosku o zarządzenie tej kontroli operacyjnej, że jest wykwalifikowanym przestępcą, strzelcem wyborowym oraz pozyskuje informacje o nieruchomościach należących do osób, które nie mają uregulowanego stosunku prawnego,

- w świetle braku podstaw prawnych do zarządzenia kontroli operacyjnej w tej konkretnej sprawie ponieważ nie uzyskano wcześniej obiektywnego dowodu i w dacie sporządzania wniosków nie istniały jakiegokolwiek rzetelne weryfikacje na potwierdzenie wskazanych we wnioskach okoliczności,

- w świetle braku decyzji Komendanta Głównego Policji na drugim druku o zarządzeniu czynności operacyjno - rozpoznawczych (czy kontrola ma być zarządzona czy też nie),

- w świetle przekroczenia granic dozwolonej prowokacji i prowadzenia jej czynnie (a nie biernie) przez wykorzystanie z jednej strony A. J. (1) a z drugiej 2 anonimowych świadków i wielokrotne nakłanianie oskarżonego,

f. rażąco dowolne przyjęcie z naruszeniem art. 2 § 2, 4 i 7 k.p.k. na niekorzyść P. B. (1), że zeznania świadków anonimowych dają podstawę do przyjęcia, że oskarżony ten usiłował podżegać do pozbawienia życia W. i P. D. pomimo, że:

po pierwsze; - treść rozmów jedynie o uprowadzeniu (pozbawieniu wolności) nie daje podstaw do takiego ustalenia, po drugie; - P. B. (1) ewidentnie zrezygnował z takiego zamiaru i odmówił dalszych spotkań nie dokonując uzgodnień i unikał świadków anonimowych,

po trzecie; - zarządzenie kontroli operacyjnej w sposób naruszający zasady rzetelności pogwałciło art. 6 pkt. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,

po czwarte; - ewidentne, wielokrotne czynne nakłanianie przez A. J. (1) do popełnienia czynu zabronionego w celu skierowania przeciwko osobie nakłanianej P. B. (1) jest naruszeniem dopuszczalnych zasad prowokacji i powinna powodować odpowiedzialność prowokatora zgodnie z art. 24 k.k. i art. 18 § 2 k.k. a nie oskarżonego (vide: postanowienie SN IV KK 71/10) albowiem agent lub osoba współpracująca z policją w prowokacji ma obowiązek biernego uczestniczenia w działaniach przestępczych, a nie aktywnego jak w sprawie niniejszej,

g. obrazę art. 2 § 2, 4 i 7 k.p.k. oraz związaną z tym zarzutem błędną ocenę okoliczności faktycznych dotyczącą rzekomego usiłowania do podżegania przez P. B. (1) świadków anonimowych do czynu z art. 148 § 1 k.k. pomimo, że nigdy do takiego porozumienia nie doszło, bo nie zostały uzgodnione istotne warunki zlecenia, bowiem nie wskazał ani konkretnej osoby (z imienia i nazwiska) ani konkretnego miejsca ani konkretnej zapłaty a treść rozmów wyczerpuje jedynie definicję czynności przygotowawczych za które Kodeks Karny w art. 148 § 1 k.k. nie przewiduje karalności zgodnie z art. 16 § 2 k.k.

h. obrazę art. 6 k.p.k. oraz art. 6 pkt. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez pogwałcenie prawa do obrony w drodze ingerencji Sądu niemalże w każde pytanie obrońców do świadków i każde stanowisko obrońców co naruszyło gwarancje swobody pytań i możliwość swobodnego zabierania głosu i naruszyło zasadę kontradiktoryjności procesu o czym była mowa między innymi we wniosku o wyłączenie Sędziego Przewodniczącego.

2. obrazę prawa materialnego mającą wpływ na treść ferowanego wyroku przez;

a) przyjęcie całkowicie nieodpowiadającej stanowi faktycznemu konstrukcji prawnej czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art.

18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wbrew orzecznictwu i wykładni prawnej tych przepisów vide: postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24.05.2013r IX Kz 508/13 z którego wynika, że gdyby oskarżony P. B. (1) zwracał się jedynie o pomoc w znalezieniu zabójcy to działanie to miałoby charakter niekaralnych czynności przygotowawczych,

b. obrazę art. 13 § 2 k.k. przez uznanie, że w sprawie niniejszej nie może być mowy także o usiłowaniu nieudolnym pomimo, że:

- na stronie 86 uzasadnienia Sąd przyjął, że A. J. (1) nigdy nie przyjął propozycji oskarżonego, że działania podejmowane okazały się nieskuteczne, że swoim zachowaniem oskarżony nie wywołał u A. J. (1) woli (zamiaru popełnienia przestępstwa), nie wywołał zamierzonego skutku w psychice A. J. (1) a więc należało przyjąć usiłowanie nieudolne gdyby odrzucone zostały przez Sąd tylko czynności przygotowawcze

- 2 świadków anonimowych policjantów to osoby publicznego zaufania. Twierdzenie Sądu „że nie można bowiem z góry przyjmować, iż policjant nawet wyznaczony do udziału w operacji specjalnej nie podda się namowom popełnienia przestępstwa i że te namowy nie wywołają u niego zamiaru rzeczywistego popełnienia przestępstwa” jest zbyt daleko idące i wręcz kuriozalne, bo nie można z góry zakładać, że policjanci to potencjalni przestępcy,

3. błędne ustalenie, wbrew oczywistym dowodom, że oskarżony nie posiadał pozwolenia na posiadanie broni palnej pomimo, że takie zezwolenie administracyjne - licencję i patent strzelecki posiadał na

2 jednostki broni i brał udział często w strzelaniu z broni palnej na strzelnicy (...), gdzie zawsze kontrolowane jest pozwolenie na broń.

Na podstawie art. 427 § 3 k.p.k., wniósł o dołączenie akt sprawy karnej sygn. akt VIII K 168/13 Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt II AKA 328/14, w których zawarty jest wyrok uniewinniający P. B. (1) i ocena zeznań świadka S. M. (1),

Na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. B. (1) od stawianych mu zarzutów,

Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego adw. W. W. (3) zarzucił wyrokowi:

1/ mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4, 5 § 1 i 2 oraz 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i dawanie priorytetu dowodom na niekorzyść oskarżonego a jednocześnie bagatelizowanie dowodów prezentowanych na jego korzyść, a nawet ich eliminowanie poprzez oddalanie wniosków o ich przeprowadzenie a nadto częste wkraczanie w treść pytań zadawanych przez oskarżonego i jego obrońców i ich odmienne redagowanie, poprzez jednostronnie niekorzystną dla oskarżonego ocenę materiału

dowodowego, poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, poprzez dowolną na niekorzyść oskarżonego a nie swobodną oceną materiału dowodowego, a ponadto obrazę przepisu art. 170 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalanie wniosków dowodowych oskarżonego i obrony;

2/ mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na nieprawidłowym przyjęciu, iż oskarżony P. B. (1) dopuścił się zarzuconych mu i przypisanych w zaskarżonym wyroku czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie takich jednoznacznych ustaleń a w konsekwencji:

3/ obrazę prawa materialnego, tj. art. art. 13 § 1 k.k., 18 § 2 k.k., 148 § 1 k.k. w odniesieniu do czynów z pkt I, II i III, art. 13 § 1 k.k., 18 § 2 k.k., 263 § 1 k.k. w odniesieniu do czynu z pkt IV oraz art. 263 § 2 k.k. poprzez ich bezzasadne zastosowanie wobec oskarżonego skazanie go za czyny, których nie popełnił, zaś w odniesieniu do czynu z pkt V art. 1 § 2 k.k. poprzez jego bezzasadne niezastosowanie.

4/ rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonych oskarżonemu kar, tak za poszczególne czyny, jak i kary łącznej.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconych mu wszystkich czynów, ewentualnie w odniesieniu do czynu z pkt V umorzenie postępowania na podstawie art. 1 § 2 k.k. i art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

zaś w przypadku, gdyby Sąd Apelacyjny tego wniosku nie uwzględnił:

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania,

a przynajmniej:

3/ zdecydowane złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar, tak za poszczególne czyny, jak kary łącznej,

4/ uchylenie orzeczenia wydanego na podstawie art. 46 § 1 k.k.

Ponadto wniósł - na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. - o dopuszczenie i przeprowadzenie przez sąd odwoławczy dowodu z emitowanego o godz. 20.30 w dniu 11 września 2013 r. w (...) w programie (...) materiału pt. (...) na okoliczności

prezentowanej przez świadka A. J. (1) (oraz częściowo przez świadka K. C.) wersji zdarzeń dotyczących zarzutów z pkt I, II, III i IV postawionych w akcie oskarżenia P. B. (1) oraz lansowanej przez świadka opinii o osobie oskarżonego jako o „(...)”, co mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Obrona dopiero na tym etapie postępowania uzyskała dane dotyczące daty i programu, w jakim materiał ten był emitowany. Dowód ten jest na tyle istotny, że w sposób fałszywy kształtuje niekorzystną dla oskarżonego o nim opinię i wersję wydarzeń, co miało szerokie oddziaływanie na opinię publiczną i być może na Sąd orzekający w tej sprawie, zwłaszcza że program był emitowany w najlepszej porze oglądalności w cieszącym się dużą oglądalnością programie (...).

Obrońca oskarżonego adw. K. S. zarzucił wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia a mianowicie:

a) art. 351 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie reguł wskazanych w tym przepisie dotyczących wyznaczania składu sądu i wyznaczenie składu sądu w niniejszej sprawie poza kolejnością wynikającą z wpływu spraw i listy sędziów, co wynika z treści zarządzenia z dnia 19.11.2011 r. (k. 4130/4129), a co jest uchybieniem procesowym stanowiącym względną przyczynę odwoławczą o jakiej mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k.;

b) art. 366 § 1 k.p.k. poprzez przekroczenie przez przewodniczącego składu orzekającego uprawnień przewidzianych w tym przepisie i nadmierne ingerowanie w uprawnienia procesowe obrońców oskarżonego, poprzez takie oddziaływanie na obrońców oskarżonego, które - w odbiorze obrońców - miało zniechęcić ich do składania wniosków dowodowych lub zadawania dalszych pytań przesłuchiwanym świadkom, lub zmierzało do istotnego ograniczenia ich procesowych uprawnień (udostępnienie akt tajnych dopiero w drugim tygodniu terminu do wniesienia apelacji - § 6 ust. 1 Rozporządzenie wykonawcze do art. 181 § 2 k.p.k. Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r.), co w efekcie mogło ograniczać wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy w rozumieniu art. 2 § 2 k.p.k. wskutek naruszenia prawa do obrony - art. 6 k.p.k.;

c) art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z § 80 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, poprzez nieprzestrzeganie porządku posiedzenia w zakresie umiejscowienia za stołem sędziowskim przewodniczącego i drugiego sędziego, co mogło wywoływać wątpliwości co do roli w jakiej każdy z sędziów występował w procesie, skoro drugi sędzia zamiast po lewej siedział po prawej stronie przewodniczącego;

d) art. 6 k.p.k. w z w. § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami zeznań tego świadka w zw. z art. 177 § 1a k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez bezzasadne zobowiązanie obrońców oskarżonego do złożenia na piśmie pytań do świadków anonimowych, w sytuacji gdy żaden przepis wymogu takiego nie wprowadzał, co stanowiło nieuzasadnioną ingerencję w procesowe uprawnienia obrońców tj. w prawo do zadawania świadkom pytań, mocno ograniczając to prawo, w zakresie uzupełniania, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi świadków anonimowych;

e) art. 370 § 3 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzestrzeganie reguł - wynikających z art. 370 § 3 k.p.k. (dotyczących zadawania pytań przez członków składu orzekającego poza kolejnością - polegających na możliwości zadawania pytań nie w trakcie wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, ale po jej zakończeniu (po zakończeniu zadawania pytań przez stronę i jej przedstawiciela procesowego) celem ewentualnego pogłębienia kwestii będącej przedmiotem wypowiedzi osoby przesłuchiwanej) i zadawaniu pytań - z naruszeniem reguł wskazanych w ww. artykule - w trakcie wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, w ten sposób, że pytania przewodniczącego wyczerpywały kwestię, którą obrońca swymi pytaniami rozpoczął i o którą chciał wypytać osobę przesłuchiwaną, lub w zakresie której obrońca zmierzał do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi oraz weryfikacji pochodzenia posiadanej przez nią wiedzy;

f) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z § 6 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji oraz art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez uniemożliwienie obrońcy oskarżonego w terminie do wniesienia apelacji sporządzenia środka odwoławczego odnoszącego się w sposób wyczerpujący do kwestii faktycznych i prawnych objętych ochroną jako niejawne, poprzez udostępnienie mu dopiero w drugim tygodniu terminu do wniesienia apelacji części niejawnej uzasadnienia wyroku i części akt objętych ochroną jako niejawne, i dopiero wskutek interwencji u przewodniczącego wydziału, co skutkowało naruszeniem prawa oskarżonego do obrony, skutecznego zaskarżenia orzeczenia poprzez możliwość swobodnego sporządzenia środka odwoławczego w efekcie naruszenie prawa do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP opartego na zasadzie sprawiedliwości proceduralnej i skutecznego prawa do odwołania się od wyroku skazującego do instancji odwoławczej i nieskrępowanego dostępu do całości akt sprawy w terminie do wniesienia apelacji, a w szczególności w sytuacji tak jak w niniejszej sprawie rozbudowanego materiału dowodowego;

g) art. 7 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 19a ust. 3 - ustawy o Policji w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka (...) poprzez czynienie w sprawie niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych na podstawie materiałów uzyskanych w wyniku bezprawnych czynności operacyjno - rozpoznawczych tj. podjętych i prowadzonych wobec oskarżonego z naruszeniem przepisów regulujących ww. czynności tj. bez wymaganego upoważnienia pochodzącego od podmiotu uprawnionego do jego udzielenia tj. Komendanta Głównego Policji;

h) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (na zasadzie art. 447 § 3 k.p.k. i 438 pkt 2 k.p.k.) poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego i jego obrońców lub próby ich oddalenia jako rzekomo zmierzających do przedłużania postępowania w sytuacji gdy w wyniku nawet rzeczywiście przedłużonego postępowania oskarżony nie mógł osiągnąć żadnych procesowych korzyści (np. przedawnienia karalności niektórych czynów) i w sytuacji gdy wnioski te w rzeczywistości składane były w celu wyjaśnienia kwestii w sprawie istotnych, roztrząsanych na podstawie innych dowodów dopuszczonych przez sąd i ujemnie obciążających oskarżonego, choćby w zakresie opinii o nim (vide: przywołane w uzasadnieniu w tym celu przez Sąd postanowienia o umorzeniu postępowań przygotowawczych inicjowanych przez W. D. skargami na P. B.), co miało istotny wpływ na ocenę innych dowodów, ich wydźwięk, czynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz postrzeganie przez członków składu orzekającego osoby oskarżonego;

2) naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez ocenę dowodu z zeznań świadka A. J. (1) w sposób sprzeczny z wymaganiami wskazanymi w tym przepisie tj. bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnie z którymi osoba, co do której ujawniono składanie fałszywych zeznań po uprzednim odebraniu od niej przyrzeczenia, pomawiająca licznych wymienianych z nazwiska funkcjonariuszy publicznych, przedstawiająca siebie jako osobę o szczególnych właściwościach psychofizycznych, relacjonująca jako prawdziwe okoliczności, co do których wiadomo, że są przeinaczone lub zachodzi pewność, że nie zaistniały i w zeznaniach której zachodzą liczne sprzeczności nawet co do zdarzeń, o których sposobie przebiegu wiadomo na podstawie innych dowodów (np. tzw. pobicie na B., zabójstwo prokuratora P., możliwość utrwalania i prezentowania obrazów z monitoringu miejskiego w M.) a także, co do której ujawniły się okoliczności wskazujące na składanie przez świadka zeznań pod wpływem perspektywy uzyskania nagrody oraz podejmującej w toku procesu działania mającej na celu wywarcie wpływu na zeznania innego świadka (E. K.), mogła być uznana za wartościowy materiał dowodowy; powyższe skutkowało błędnym

ustaleniem, że oskarżony P. B. (1) usiłował podżegać A. J. (1) do zabójstwa osób wskazanych w pkt I i II aktu oskarżenia oraz że oskarżony w przeszłości popełniał lub mógł popełniać przestępstwa;

3) naruszenie art. 7 k.p.k. w zakresie wymogów stawianych przez ten przepis odnośnie oceny dowodów i uznanie zeznań świadka S. F. (1) za wiarygodne i szczere co do intencji, w jakich świadek ten dwukrotnie pojawiał się pod posesją zamieszkiwaną przez P. B. (1), w sytuacji gdy ewidentnie z zeznań tego świadka złożonych przed sądem i w prokuraturze w innym postępowaniu, wyjaśnień oskarżonego a wreszcie nagrania z udziałem tego świadka, bezzasadnie niedopuszczonego jako dowód w sprawie, wynikało że świadek ten, zjawiając się dwukrotnie przed

posesją zamieszkiwaną przez P. B. (1) podjął się próby nie przekazania byle informacji od pana B., ale od innej osoby chcącej wymusić na P. B. (1) określoną postawę (wycofującą się), czemu służyć miała właśnie osoba świadka F., jego kryminalna przeszłość, korzystanie w upalny dzień ze skórzanych rękawic a nawet to, że świadek ten zjawił się samochodem marki P., co miało dodatkowo wzmocnić efekt odstraszący względem oskarżonego;

4) naruszenie art. 7 k.p.k. w zakresie wymogów stawianych przez ten przepis odnośnie oceny dowodów skutkujące błędnym ustaleniem, że świadek K. C. nie był zainteresowany wynikiem postępowania, i że w związku z tym jego zeznania zasługują na pełną wiarę, w sytuacji gdy prawidłowa ocena dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności dokumentów (w tym kopii i wydruków maili) pochodzących od lub będących autorstwa ww. świadka wskazywała na jego ewidentne próby ukierunkowania postępowania karnego na osobę P. B. (1) a zeznania tego świadka ujawniały wprost, że A. J. (1) kilkakrotnie kontaktował się ze świadkiem odnośnie przyrzeczonej nagrody, mimo rzekomej ekspiracji terminu nagrody;

5) błędne ustalenie, że oskarżony usiłował podżegać świadka A. J. (1) do zabójstwa braci D., w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem, a w szczególności z zeznaniami świadka J., który w dniu 7 listopada 2011 r. zeznał, że „W czasie tego spotkania (październik 2011) B. nie nakłaniał mnie do zabójstwa chłopców. Ale jak zeznałem, chciałem mojego w tym udziału, poprzez przekazanie ceny wykonawcom porwania”, co skutkowało naruszeniem prawa materialnego tj. art. 16 § 1 kk, którego Sąd niewłaściwie nie zastosował;

6) błędne ustalenie, że oskarżony usiłował podżegać świadków anonimowych do popełnienia zabójstwa, wynikające ze sprzecznej z wymogami art. 7 k.p.k. oceny materiałów dowodowych zgromadzonych w ramach czynności operacyjno - rozpoznawczych, którego następstwem było niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego tj. art. 13 § 1 i 2 k.k. wymagającego dla przyjęcia usiłowania jako formy stadialnej popełnienia przestępstwa ustalenia, że sprawca zmierzał bezpośrednio do popełnienia przestępstwa, w sytuacji gdy w sprawie brak jest dowodów, z których by wynikało, że oskarżony znajdował się w ostatniej fazie działalności zmierzającej do dokonania lub przedsięwziął ostatnie czynności bezpośrednio poprzedzające dokonanie przestępstwa;

7) błędne ustalenie, że oskarżony usiłował udolnie podżegać świadków anonimowych do popełnienia zabójstwa, wynikające ze sprzecznej z wymogami art. 7 k.p.k. oceny dowodów zgromadzonych w ramach czynności operacyjno - rozpoznawczych, w sytuacji gdy prawidłowa ocena tych dowodów, winna prowadzić do wniosku, że właściwości osób będących funkcjonariuszami policji, działającymi w ramach czynności operacyjno - rozpoznawczych, przesądzały o tym, iż popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa z ich udziałem było z góry skazane na niepowodzenie, a zatem nie zachodziło realne zagrożenie dla jakiegokolwiek dobra prawnego, a przy tym zarówno po stronie oskarżonego jak i świadków anonimowych ostatnia rozmowa dotyczyła uprowadzenia, a nie zabójstwa przy czym oskarżony ewidentnie podejmował próby zniechęcenia do siebie świadków anonimowych poprzez brak zainteresowania ich propozycjami, naleganiami co do udzielenia im zlecenia na popełnienie przestępstwa;

8) błędne ustalenie, wskutek dowolnej oceny dowodów niezgodnej z wymogami art. 7 k.p.k., że popełnieniu przez oskarżonego przestępstw zarzucanych mu w pkt II, III i IV zapobiegła interwencja organów ścigania, w sytuacji gdy odnośnie przestępstwa z pkt II A. J. (1) - jak oświadczał wielokrotnie - nigdy nie zamierzał popełnić pod namową oskarżonego jakiegokolwiek przestępstwa, co może uzasadniać przyjęcie, że zachodziło usiłowanie nieudolne, odnośnie zaś przestępstw z pkt III i IV aktu oskarżenia zaniechanie kontaktów oskarżonego ze świadkami anonimowymi nastąpiło z woli oskarżonego, a nie z uwagi na interwencję organów ścigania, mimo działań A. J. co skutkowało naruszeniem prawa materialnego tj. art. 23 k.k. poprzez jego niezastosowanie, wobec błędnie nieuznanego przez Sąd faktu, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od przygotowań (art. 16 k.k.) do dokonania jakiegokolwiek przestępstwa z udziałem świadków anonimowych, przy czym motywami jakimi się oskarżony kierował - wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd - nie były istotne;

9) błędne ustalenie, wskutek całkowicie dowolnej, a przez to niezgodnej z wymogami art. 7 k.p.k., oceny dowodów zgromadzonych w ramach czynności operacyjnych w postaci treści rozmów świadków anonimowych z oskarżonym, treści wymienianych pomiędzy nimi wiadomości tekstowych, ilości wysłanych do oskarżonego przez świadków

anonimowych smsów oraz ilości podejmowanych prób nawiązania z nim połączenia telefonicznego, że postawa tajnych agentów była bierna a przez to odpowiadająca wymogom ustawowym w tym zakresie, w sytuacji gdy prawidłowe zdekodowanie treści wysyłanych przez świadków anonimowych wiadomości tekstowych, uwzględnienie ich ilości, jak też ilości prób nawiązania połączeń telefonicznych, w tym faktu iż wszelki kontakt zawsze inicjowany był wyłącznie przez tajnych agentów (w tym pierwszy kontakt), co dowodzi nie temu, że stosowali oni wobec oskarżonego groźby i inne jaskrawe przejawy aktywnej prowokacji, gdyż nie ma sporu co do tego, że takich zachowań świadkowie się nie dopuścili, ale że przyjęli oni postawę mocno aktywną - w ocenie obrony nachalną i nieustępliwą - inicjującą kontakty (w tym pierwszy kontakt) oraz nakłaniającą oskarżonego do udzielenia im zlecenia przestępstwa zabójstwa, czemu wyraz dali podczas spotkania z oskarżonym w dniu 6 września ujawniając wobec oskarżonego oczekiwanie na zlecenie im działań wskutek których określona osoba/osoby „przepadną”, wykorzystując okazane uprzednio oskarżonemu wyraźne niezadowolenie z faktu, że na spotkanie przyszedł bez żadnych informacji odnośnie osób, na których szkodę przestępstwa miały być popełnione i licząc, że ten nie zaprotestuje gdy powiedzą o tym, że „osoby te mają przepaść”;

10) naruszenie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez przywołanie i uwzględnienie w uzasadnieniu wyroku jedynie dowodów i okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i takiej interpretacji dowodów zawierających treści dla oskarżonego korzystne, by znaczenie tych dowodów dla wyniku sprawy istotnie umniejszyły łącznie z ich zdyskredytowaniem, lub pominięciem wynikających z tych dowodów treści korzystnych dla oskarżonego; np. sprzeczności zachodzące pomiędzy zeznaniami świadka J. (zainteresowanego wynikiem postępowania) i świadków (funkcjonariuszy policji): M., K. i P. (niezainteresowanych wynikiem postępowania), sąd rozstrzygnął w ten sposób że wiarą obdarzył świadka J., tak po prostu; zignorowanie zeznań E. K. (1), do której Sąd podszedł z dużą ostrożnością dając za to wiarę „spójnym i szczegółowym” zeznaniom S. M., który w innej sprawie mocno negatywnie został oceniony przez Sądy dwóch instancji, przy czym świadek zeznawał na te same okoliczności;

11) przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia, wbrew wymogom wskazanym w art. 2 k.p.k., licznych nieprawdziwych ustaleń faktycznych, w szczególności najważniejszych, bo odnoszących się do:

- ogólnej motywacji oskarżonego, stanowiącej wszak podstawę i „mocne” uzasadnienie czynności operacyjnych, który w swych działaniach miał rzekomo kierować się chęcią przejmowania nieruchomości w sposób nielegalny, przy czym żaden dowód motywacji takiej nie potwierdził, a nieruchomość w C. (...), na którą tajemniczo wskazywał świadek J. jest de facto nieruchomością stanowiącą własność mieszkającego w U. kuzyna żony oskarżonego, na prośbę którego nieruchomością zarządzał oskarżony, który przez tegoż wielokrotnie był proszony o jej sprzedaż, o czym obrońca wie z racji pomocy prawnej świadczonej na rzecz właściciela tejże nieruchomości, również w zakresie próby sprzedaży tej nieruchomości (niezbyt atrakcyjnie położonej a przez to niezbyt atrakcyjnej dla ewentualnych nabywców);

- szczególnej motywacji oskarżonego dotyczącej nieruchomości przy ul. (...) zgodnie z którą - wg założeń Sądu - oskarżony w przeszłości czynił nakłady na przedmiotową nieruchomość tak by przekroczyły one wartość owej nieruchomości, stwarzając w ten sposób po stronie oskarżonego możliwość do przejęcia nieruchomości, w sytuacji gdy sporządzony na okoliczność wartości owych nakładów operat szacunkowy z lipca 2005 r. ustalał ich wartość na kwotę 46 575, 89 zł, której daleko do wartości nieruchomości, a inny materiał dowodowy wskazywał, że nakłady miały jedynie charakter konieczny tj. umożliwiający korzystanie z nieruchomości;

- prób wywierania na oskarżonego wpływu przez nieznanne osoby, co jasno wynikało z wyjaśnień oskarżonego potwierdzonych zeznaniami świadka F., W. G. (określanego przez Sąd mianem „kolegi” oskarżonego co miało umniejszyć wartość dowodową jego zeznań), zeznaniami świadka J. a także bezzasadnie niedopuszczonym jako dowód nagraniem z przebiegu zdarzenia z udziałem świadka F.;

- motywacji świadka A. J. (1), który wg. ustaleń przyjętych przez Sąd działał altruistycznie z chęci zapobieżenia przestępstwom, w sytuacji gdy w rzeczywistości świadek ten działał najpierw pod wpływem obawy przed podejrzeniami jego osoby w wyniku artykułu K. C. (pominiętego przez Sąd) rzucającego podejrzenia na osobę świadka, a następnie pod wpływem nagrody i chęci odegrania znaczącej roli w głośnej sprawie, zgodnie z wewnętrzną potrzebą

prezentowania siebie jako osoby wpływowej i ze znajomościami znacznie przekraczającymi „układy” lokalne, które w jego zamyśle miały a przynajmniej mogły „wesprzeć” go w konflikcie z miejscowymi organami ścigania;

- aktywności świadków anonimowych i bierności oskarżonego w toku czynności operacyjno - rozpoznawczych oraz przejawianej przez niego postawy rezygnacji i wycofania, okazującego początkowo co najwyżej zainteresowanie zakupem broni (także nowej) i niezainteresowanego zrobieniem komukolwiek jakiegokolwiek krzywdy (wykluczał nawet pobicie kogokolwiek, co jasno zostało wyartykułowane przez oskarżonego, a bezzasadnie pominięte przez Sąd); w tym zakresie Sąd dokonał takiej nadinterpretacji słów, kontekstów sytuacyjnych, treści wiadomości tekstowych oraz odstępów czasowych pomiędzy nimi, że przyjął zupełnie dowolnie, że oskarżony usiłował zlecić tajnym agentom zabójstwo oznaczonych osób, w sytuacji gdy w rzeczywistości rozmowy toczyły się wokół uprowadzenia oraz nabycia broni, i w sytuacji gdy oskarżony uprzedzony przez świadków, że mają towar i mogą sprzedać go komu innemu jeśli oskarżony będzie nadal niezdecydowany, oświadcza tajnym agentom, że to ich towar i mogą z nim zrobić co chcą;

- okoliczności w jakich dodatkowe czynności operacyjno - rozpoznawcze zostały zarządzane przez I Z-cę Komendanta Głównego Policji, mimo braku zgody Komendanta Głównego Policji na zwrócenie się do właściwego prokuratora o zgodę na ich przeprowadzenie; a to w skutek życzeniowej oceny zeznań Komendanta Głównego Policji, który podczas spontanicznych zeznań i pytań kontrolnych zadawanych przez obrońców był zupełnie niezorientowany o jaką sprawę chodzi, o to czy jakakolwiek zgodę na cokolwiek w sprawie niniejszej wyrażał, czy na okazanych mu dokumentach z widniejącym jego podpisem zgodę wyrażał, czy też nie, czy taką zgodę lub jej brak wyrazić musiał czy też nie, czy też jego zgoda mogła być pominięta lub zastąpiona zgodą prokuratora, który wreszcie wykazał zupełną nieznajomość sposobu zarządzania tego typu czynności i przeprowadzania ich od strony formalnej (w tym nie wiedział o istnieniu stosownego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 października 2014 r. w sprawie sposobu przeprowadzania i dokumentowania przez Policję czynności operacyjno - rozpoznawczych (...)) i który z rozbijającą szczerością przyznał, że zdarzało się, iż wnioski podpisywał odbierając jedynie relacje odnośnie ich zasadności; świadek dopiero wskutek ukierunkowujących pytań Sądu poza kolejnością zorientował co do tego, że skoro prokurator na wniosek odpowiedział to zapewne on jako Komendant wniosek uprzednio zaakceptował;

12) naruszenie art. 19 a ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie wadliwej następczej kontroli Sądu odnośnie czynności operacyjno - rozpoznawczych i przyjęcie, że materiały operacyjne uzyskane w wyniku tzw. rozszerzonych czynności operacyjno - rozpoznawczych mogą stanowić dowód w sprawie i być podstawą niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych, w sytuacji gdy czynności te zostały zarządzane mimo braku ważnego wniosku Komendanta Głównego Policji o zgodę właściwego prokuratora na przeprowadzenie dodatkowych czynności, a zatem były prowadzone z rażącym naruszeniem prawa w zakresie wymagań formalnych owych czynności, a jako takie były nielegalne;

13) naruszenie art. 424 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 110 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wobec braku w uzasadnieniu wyroku rozważań co do kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego, w zakresie, w jakim w mowach końcowych oraz w toku procesu obrońcy oskarżonego podważali prawidłowość owej kwalifikacji prawnej, powołując się przy tym na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 maja 2013 r. sygn. IX Kz 508/13 oraz postanowienie tut. Sądu wydane w przedmiocie tymczasowego aresztowania - oba poddające w wątpliwość kwalifikacje prawne czynów oskarżonego (pierwsze w sprawie VIII K 163/13), co świadczy o nieprawidłowym przebiegu narady nad wyrokiem, podczas której - wbrew wymogom art. 110 k.p.k. - nie rozważano kwalifikacji prawnej czynu ani także wysokości zadośćuczynienia orzeczonego w ramach środka karnego, przyjmując arbitralnie jego wysokość w sumie na bardzo wysoką kwotę 160 000 zł, mimo iż jak stwierdził Sąd meriti (str. 95 uzasadnienia) „nie doszło de facto do bezpośredniego i realnego zagrożenia życia pokrzywdzonego”;

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł, aby Sąd Odwoławczy, działając na zasadzie art. 437 § 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego P. B. (1) ewentualnie by na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wniósł o udostępnienie na rozprawie apelacyjnej notatek sporządzonych na podstawie akt niejawnych, na podstawie których obrońca zamierza szczegółowo odnieść się do dowodów zgromadzonych w ramach czynności operacyjno - rozpoznawczych w płaszczyźnie zarzutów stawianych w apelacji a odnoszących się do legalności tych czynności i treści dowodów wówczas zgromadzonych.

Prokurator zarzucił wyrokowi:

- rażąco niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu P. B. (1) za czyny zarzucone mu w akcie oskarżenia w pkt I, II i III, a rozstrzygnięte w pkt 1, 2 i 3 wyroku, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia wszystkich okoliczności obciążających oskarżonego, a w szczególności wyjątkowo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco niewspółmiernej w stosunku do wagi tych czynów jednostkowych,

- oraz rażąco niewspółmierność kary łącznej wymierzonej oskarżonemu P. B. (1), biorąc pod uwagę wymiar orzeczonych kar jednostkowych w zaskarżonym wyroku, co wynikało z niewłaściwej oceny stopnia związku przedmiotowo- podmiotowego między poszczególnymi czynami zabronionymi, które popełnił oskarżony.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 454 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu następujących kar jednostkowych:

- za czyn z punktu I aktu oskarżenia wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. - 15 lat pozbawienia wolności;

- za czyn z punktu II aktu oskarżenia wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. - 25 lat pozbawienia wolności;

- za czyn z punktu III aktu oskarżenia wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. - 25 lat pozbawienia wolności,

oraz kary łącznej w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności,

- względnie w przypadku uznania, że kary jednostkowe zostały orzeczone prawidłowo, o wymierzenie kary łącznej w trybie art.

86 § 1 k.k. w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe można powiedzieć, że wręcz wzorcowo ocenił materiał dowodowy, zgodnie ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Tezie obrońców oskarżonego o braku obiektywizmu Sądu przeczy fakt, że tenże Sąd na wniosek obrońców i oskarżonego przeprowadzał nawet dowody nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź mające marginalne znaczenie. Przykładem na powyższe jest chociażby dokonanie oględzin akt i dołączenie postanowienia o umorzeniu śledztwa wydanego przez Prokuraturę Apelacyjną w Łodzi, w sprawie Ap V 42/09, gdzie nie doszukano się podstaw do przedstawienia P. B. (1) zarzutu uprowadzenia małżonków D.. Pamiętać bowiem należy, że pomiędzy przestępstwem usiłowania podżegania do zabójstwa i porwania nie istnieje żadna zależność i można jedno popełnić, nie dokonując drugiego.

Tytułem uwag wstępnych, dotyczących apelacji obrońców stwierdzić wypada, że zarzut obrazy przepisów postępowania jest skuteczny wówczas, gdy mogła ona mieć wpływ na treść wyroku, a nie w każdym przypadku.

Z kolei art. 2 § 2 k.p.k. i 4 k.p.k. jako przepisy o charakterze ogólnym w ogóle samodzielnie nie mogą stanowić podstaw apelacyjnych.

Odnośnie apelacji adw. K. S.:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 351 § 1 k.p.k. Przepis ten nie jest normą o charakterze stanowczym. Co prawda sędziego powołanego do orzekania wyznacza się w kolejności wpływu sprawy, jednak ważna przyczyna może uzasadniać odstępstwo od reguły? Z kolei „ważna przyczyna” jest okolicznością ocenną. W przedmiotowym przypadku odstępstwo uzasadniało utworzenie nowego wydziału. Obrońca miał możliwość wyznaczoną przez § 2 art. 351 § 1 k.p.k. do wyznaczenia sędziów w drodze losowania, ale z niej nie skorzystał.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut obrazy art. 366 §1 k.p.k. mający polegać na nadmiernym ingerowaniu Przewodniczącej w zadawanie przez obrońców pytań świadkom, podnoszony zresztą także przez pozostałych obrońców. Wolą ustawodawcy udzielono Przewodniczącemu uprawnienie do kierowania rozprawą i czuwanie nad jej prawidłowym przebiegiem bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Lektura akt sprawy wskazuje na to, że świadkom umożliwiano udzielanie swobodnej, wyczerpującej wypowiedzi podczas nierzadko wielogodzinnych przesłuchań, bądź wielodniowych jak w przypadku A. J. (1), przy aktywnym udziale obrońców i oskarżonego. Poza tym członkowie składu orzekającego mają prawo zadawania pytań poza kolejnością, szczególnie w sytuacjach, gdy chodzi o dbałość zaprotokołowania zeznań zgodnych z intencją świadka, a nie wyrwanych z kontekstu. Zadawanie pytań świadkom nie świadczy też o braku obiektywizmu sędziego i istnieniu podstawy do wyłączenia go od rozpoznania sprawy. W przekonaniu Sądu odwoławczego zostały zachowane standardy rzetelnego procesu, nie naruszającego prawa do obrony (co podkreśla w piśmie oskarżony). P. B. korzystał z możliwości zapoznania się z aktami zarówno jawnymi, jak i przechowywanymi w kancelarii tajnej, korzystał z notatek, a przemówienia końcowe trwały kilka dni i były skrupulatnie protokołowane.

Nie może mieć wpływu na treść wyroku fakt, że sędzia zawodowy zajmował miejsce z lewej czy z prawej strony Przewodniczącego. Zresztą w apelacji nie wskazano argumentów prowadzących do przeciwnego wniosku.

Podstawa oddalenia wniosku jako zmierzającego do przedłużenia postępowania winna być stosowana samoistnie wyjątkowo, jednak adw. K. S. poza ogólnikowym stwierdzeniem nie wykazał, że wnioskowane dowody mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Co się zaś tyczy udostępniania akt niejawnych w drugim tygodniu, bezpośrednio poprzedzającym wniesienie apelacji, to w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia prawa do obrony, albowiem wszystkie dokumenty zostały ujawnione na rozprawie (k. 5915 – 5917), poza tym obrońcy dysponowali notatkami, samo zaś uzasadnienie wyroku sporządzone w tym trybie nie było obszerne, przeciwnie do rozbudowanej apelacji obrońcy adw. K. S..

Obrońca zakwestionował również sposób zadawania pytań świadkom anonimowym (na piśmie), twierdząc, że zaingerowano w procesowe uprawnienia obrończe. Z protokołu rozprawy wynika jednak, że zadawano również pytania bezpośrednio, a nie tylko na piśmie (k. 5689 - 5720).

Chybiony jest zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań K. C.. Świadek nie ukrywał swego przeświadczenia o winie P. B. (1) i jedynie dążył do wyjaśnienia okoliczności zaginięcia E. i W. D. (3), o czym świadczą emaile, w treści których dzielił się z Policją i Prokuraturą swoimi podejrzeniami. Sugestia, że miał w tym interes ma negatywny wydźwięk, a poza tym interes i zaangażowanie nie są pojęciami tożsamymi.

Z apelacji obrońcy wynika także, że Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania świadka S. F. (1) i bezzasadnie nadał mu walor wiarygodności. Wniosek skarżącego oparty został jednak na wątpliwych przesłankach. Z faktu, że przyjechał samochodem P., a na dłoniach miał założone rękawiczki nie wynika jeszcze, że chciał wymusić na oskarżonym „postawę wycofującą”. Nie bez znaczenia jest, że postanowieniem z dnia 21 marca 2012 r. Prokuratora Rejonowa w Piasecznie umorzyła postępowanie o czyn z art. 191 § 1 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego. Poza tym zeznania S. F. (2) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ co najwyżej mogły świadczyć o konflikcie z inną osobą niż W. D. (świadkiem B.).

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut dowolnej oceny zeznań M. M. (2), J. P., J. K., którzy według obrońcy złożyli korzystne dla oskarżonych relacje. Dla Sądu odwoławczego niezrozumiała jest przyczyna upoważniająca do takiej konstatacji. Świadkowie złożyli zeznania zgodne z ustaleniami Sądu I instancji, a mianowicie, że istniał obopólny konflikt pomiędzy oskarżonym, a rodziną D.. Fakt ten znalazł również potwierdzenie w relacji sąsiadów.

J. K. opisał przebieg interwencji u A. J. i to, że w przeszłości Policja interweniowała w związku z rzucaniem przez niego petard na sąsiednią posesję (k.5126 – 5133. K. 3476 – 3479). Z kolei M. M. (2) podał, że J. ma negatywną opinię w M. (k. 5267).

Zdaniem Sądu Odwoławczego do tej wypowiedzi należy podejść z dużą dozą ostrożności z uwagi na dalsze zeznania świadka, z których wynika, że J. w programie telewizyjnym wskazał na niego jako osobę uwikłaną w zaginięcie D. i skorumpowaną.

W bardzo negatywnym świetle przedstawił świadka A. J. J. P., z tym że jego wiedza dla sytuacji oskarżonego dotycząca krzykliwości, konfliktów z rodziną i sąsiadami była obojętna. Jak sam przyznał świadka na kłamstwie nie przyłapał (k.5276 – 5279).

Dodatkowo ustosunkowując się do tego zarzutu wskazać należy, że o ile świadkowi nie udowodni się nieprawdomówności, to nawet zeznania osoby wchodzącej w konflikt z prawem mogą stanowić pełnowartościowy dowód, zaś w przypadku A. J. strony nie wykazały istotnych rozbieżności w jego zeznaniach. Adw. K. S. w uzasadnieniu apelacji podjął się próby wskazania tych rozbieżności, ale w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – nieskutecznie. Głównie wytykał świadkowi niepamięć szczegółów zdarzeń, co jest naturalnym następstwem upływu czasu. Świadek nie zawsze poprawnie określał skopolaminę, a zatem nie powinno obrońcy dziwić, że nie wiedział co to jest za środek. Całkowitym nieporozumieniem jest podważanie wiarygodności świadka poprzez podkreślanie, że zeznał, iż numer telefonu na zabezpieczonej kartce zapisano ręcznie, podczas gdy zapisano pismem drukowanym, skoro ujawniono na niej ślad odcisku palca oskarżonego. Z zarzutem aktu oskarżenia nie pozostaje w sprzeczności wypowiedź świadka dotycząca okresu w jakim był nakłaniany do zabójstwa D.. Skoro świadek nie wyrażał zgody na zabójstwo małżeństwa D. to i kwota wynagrodzenia mogła nie mieć dla niego znaczenia.

Do pozostałych kwestii trudno się odnieść, ponieważ sformułowano je w formie pytań pod adresem Sądu I instancji.

Wobec prawomocnego uniewinnienia P. B. (1) od czynu mającego polegać na zleceniu pobicia W. D. (3) na B. – należało zweryfikować ustalenia oparte na zeznaniach S. M. (1). Sprawa ta nie miała jednak bezpośredniego związku z przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy, a zatem bezprzedmiotowym jest odnoszenie się do indywidualnych ustaleń innego sądu, opartych na zeznaniach S. M., które obrońcy konfrontowali z treścią zeznań E. K. (1).

Wszyscy obrońcy artykułują w apelacjach, że doszło do zмовy A. J. (1), „Prokuratury żadnej sukcesów”, świadka K. C. pragnącego rozgłosu, mediów. Tezy te pozostają w zgodzie z linią obrony prezentowaną przez P. B. (1), który w odpowiedzi na apelację pod adresem zaskarżonego wyroku formułuje tożsame jak obrońcy w apelacjach zarzuty. Oprócz subiektywnego przeświadczenia skarżący żadnych dowodów na powiązania nie wskazują, natomiast bezspornym jest, że gdyby Prokuratura nie posiadała procesowej wiedzy o przestępstwach, to nie mogłaby skierować aktu oskarżenia przeciwko P. B.. Jeśli chodzi o media, to opinia społeczna ma prawo być informowaną o sprawach budzących zainteresowanie.

A.. W. W. (3) wyrażając pogląd o kreowaniu przez media sprawstwa oskarżonego, a przez to wyroku skazującego nie uprawdopodobnił nawet, że członkowie składu orzekającego widzieli jakikolwiek program telewizyjny na temat oskarżonego.

Szczególnie w piśmie oskarżonego padło stwierdzenie, że świadek J. jest ogarnięty obsesją na tle P. B. o czym ma świadczyć treść protokołu z dnia 15 września 2015 r.

Co prawda na k. 7487 – 7496 świadek J. zeznał, że każdą informację na temat przestępczej działalności oskarżonego przekazuje Prokuraturze, z którą jest w kontakcie i w dalszym ciągu wszystko co dotyczy B. jest w jego szczególnym zainteresowaniu, jednak nie świadczy to o chorobliwym zainteresowaniu. Można wyprowadzić taki wniosek z innej części wypowiedzi, kiedy odpowiadając na pytanie obrońcy stwierdził, że nie ma zdania na temat tego czy oskarżony powinien zostać skazany na surową karę, gdyż jest to decyzja sądu.

Zwracano też uwagę na to, że świadek miał kontakt z dziennikarką o imieniu D., która bywała na sali rozpraw. Od niej dowiedział się, że „przewinęło się” nazwisko E. K. (2) (przy okazji złożenia wniosku dowodowego z dnia 28.04.2014r. k. 5972 przyp. sądu).

A. J. zaprzeczył, aby ktokolwiek robił dla niego notatki z procesu i nie ma dowodów podważających wersję świadka w tym zakresie. Gdyby A. J. wiedział na jaką okoliczność zeznawała E. K. to nie szukałby z nią kontaktu, a poza tym on był przesłuchiwany wcześniej. Jeśli chodzi o funkcjonariuszy CBS, których obecność odnotowano do protokołu, to materiał dowodowy w żadnej mierze nie daje odpowiedzi na pytanie o cel przybycia.

Jedynymi liczącymi się dowodami, podlegającymi ocenie były zeznania A. J. (1), świadków anonimowych i wyjaśnień oskarżonego.

Wszyscy skarżący używając podobnej retoryki, podjęli próbę zdyskredytowania wiarygodności świadka poprzez:

- 1) wskazanie, że przybierał nazwiska żon,
- 2) że złożył korzystne dla oskarżonego, ale fałszywe zeznanie w postępowaniu cywilnym,
- 3) że został wyrzucony z Milicji,
- 4) że nie złożył zeznań bezpośrednio po tym jak miał być nakłaniany,
- 5) że złożenie zeznań poprzedziła wizyta z adwokatem u Prokuratora i następnie w CBS, a z wizyt nie sporządzono protokołu ani notatek, a zatem był przygotowywany i uczony tego co ma zeznawać,
- 6) złożył zeznania licząc na nagrodę pieniężną,
- 7) kłamał na temat śmierci prok. P. twierdząc, że został pozbawiony życia przez oskarżonego, a w rzeczywistości zgon nastąpił z przyczyn chorobowych, kłamał również na temat jednej z nieruchomości mającej należeć do oskarżonego i możliwości monitorowania przez P. B. M. przy pomocy kamer miejskich i komputera,
- 8) jako kłamcę zdradziła go mowa ciała,
- 9) w wyniku przeszukania nie znaleziono broni marki S., którą oskarżony miał okazywać świadkowi,
- 10) chciał uniknąć odpowiedzialności kary za groźby,
- 11) nie był konsekwentny w swych zeznaniach.

Skarżący zakwestionowali także legalność czynności operacyjno - rozpoznawczych podjętych przez Policję.

Argumentacja autorów apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji obszernie omówił dlaczego i w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom świadka. Dostrzegł mianowicie, że świadek nie starał się pokazać w lepszym świetle. Z treści protokołów wynika, że A. J. nie był w kontakcie łatwym świadkiem. Podnosił głos, irytował się, łatwo dawał się wyprowadzić z równowagi co niekiedy miało przełożenie na treść jego zeznań. Pamiętać jednak należy, że był przesłuchiwany przez kilka dni i na cechy charakteru mogło nakładać się także zmęczenie. Nie można nie skomentować, że Sąd I instancji podobnie jak adw. K. S. miał możliwość

zaobserwowania mowy ciała świadka i nie odniósł wrażenia że jest kłamcą. Z uwagi na wyznanie przez świadka, że podnosi głos dlatego, że ma niedosłuch oskarżony próbował podważyć możliwości percepcyjne świadka.

Zarzut nie jest zasadny z tego powodu, że skoro sąd i strony porozumiewały się z A. J. to oznacza, że ewentualny niedosłuch nie uniemożliwiał mu także kontaktów z P. B..

Sąd I instancji zasadnie skonfrontował zeznania świadka z pozostałym materiałem dowodowym. A. J. wiedział, że P. B. (1) podsłuchuje i nagrywa życie prywatne W. D. (3), wiedział, że nagrania oskarżony przechowuje w skrytce bankowej. Fakt ten na późniejszym etapie postępowania znalazł potwierdzenie, po odnalezieniu skrytki. Nagrania zostały opisane jako „pliki W.”. W ten właśnie pogardliwy sposób oskarżony określał członków rodziny D.. Biegły D. G. w czasie wizji lokalnej nie stwierdził nigdzie śladów okablowania, ale też nie wydał opinii kategorycznej co do miejsca nagrywania i urządzenia nagrywającego. Wykluczył jedynie mieszkanie W. D., tym samym nie pozbawił waloru wiarygodności zeznań A. J..

Świadek wiedział też o zatrzymaniu przez Policję W. D. (3), przy czym mógł się o tym dowiedzieć właśnie od oskarżonego, który fakt ten jak się okazało nagrał kamerą. A. J. przekazał Policji kartkę z numerem telefonu oskarżonego, który ten pozostawił konspiracyjnie w jego skrzynce pocztowej. Numer dotyczył telefonu z nową kartą (...) i miał służyć do kontaktów z płatnymi zabójcami. Na kartce ujawniono ślad linii papilarnych oskarżonego.

Odpowiadając dalej na zarzuty skarżących stwierdzić należy, że choć A. J. był wstępnie zainteresowany nagrodą, to złożył zeznanie 28 lipca 2011 r. wiedząc, że nie jest aktualna (k. 4746). Nie złożył zeznań obciążających oskarżonego po to by uniknąć odpowiedzialności karnej, albowiem jak ustalił Sąd I instancji został przeciwko niemu skierowany akt oskarżenia.

Brak jest jakichkolwiek dowodów, że przed złożeniem zeznań był w CBS w celu przygotowania się do ich złożenia i to o określonej treści.

Nie ma powodu by nie wierzyć A. J., że przestraszył się oskarżonego kiedy okazywał mu broń (...), a zawłaszcza gdy proponował mu wzięcie jej do ręki, że długo dojrzywał do roli świadka aż nabrał zaufania do prokuratora, do którego zaprowadził go pełnomocnik. Z relacji świadka wynika, że na długotrwałość w podjęciu decyzji miało też wpływ eksponowanie przez oskarżonego koneksi w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości.

Broni tej w wyniku przeszukania istotnie nie ujawniono ale odbyło się ono w jakiś czas po zdarzeniu. Niektóre fakty takie jak okoliczności śmierci prokuratora, monitorowanie miasta nie potwierdziły się, niemniej jednak A. J. nie może odpowiadać za treści przekazane mu przez oskarżonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w ogóle bez znaczenia dla wiarygodności świadka pozostaje fakt, że A. J. przybierał nazwiska żon oraz ogólnie jego życie prywatne.

Należy przyznać rację Sądowi I instancji, że tylko w niewielkim zakresie wyjaśnienia P. B. (1) zasługiwały na wiarygodność. Wyjaśnienia te były niejasne, momentami oderwane od rzeczywistości. Oskarżony w miarę rozwoju postępowania dostosowywał swe wyjaśnienia do ujawnionych faktów. Szczegółowo wyjaśnienia P. B. (1) zostały omówione na str. 11 – 27 pisemnych motywów wyroku. Sąd Okręgowy posiłkując się doświadczeniem życiowym, zasadami logiki i wskazaniem wiedzy ustosunkował się do każdej z wersji podawanej przez oskarżonego.

Zasadnie Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia

P. B. w tej części w jakiej podał, że to A. J. był zainteresowany zabójstwem rodziny D. i przejęciem ich domu w sytuacji, gdy istniejące dowody w postaci toczących się postępowań karnych, administracyjnych wskazują na to, że to oskarżony był zainteresowany niezakłóconym zamieszkaniem na ul. (...) w M.. To on odciął dopływ wody rodzinie D., nie pozwalał powiesić skrzynki na listy. Kwota widniejąca w operacie szacunkowym, odbiegająca od rzeczywistej wartości rynkowej domu nie przekreśla wiarygodności A. J. co do tego, że P. B. czynił nakłady, by przejąć posesję. Należy pamiętać, że przeszkodą stała się rodzina D., co skutecznie mogło zniechęcić do realizacji dalszego planu w tej właśnie postaci.

Sąd Okręgowy trafnie zwrócił też uwagę na fakt, że oskarżony w postępowaniu o eksmisję wykorzystał A. J., którego rzekomo się obawiał, do własnych celów, przekonując go do złożenia fałszywych zeznań. Oskarżony nie był osobą bierną. Dochodził swoich praw przed sądami jeśli zachodziła potrzeba to również z udziałem Policji i gdyby obawiał się świadka zapewne skorzystałby z jednej z tych możliwości. Podobnie w kwestii podsłuchów wyjaśnienia są rozbieżne, niejednoznaczne i w konsekwencji nie wiadomo jak oskarżony wszedł w posiadanie nagrań z podsłuchów, których według jego relacji nie dokonywał. Zgodnie z opinią biegłego nagrywano w innym niż podsłuchiwany pomieszczeniu. A. J. nie miałby okazji sporządzić tak licznych nagrań i pozostać niepostrzeżonym i nieznanym dla W. i P. D..

Sąd odwoławczy podziela też dokonaną przez Sąd I instancji negatywną ocenę wyjaśnień oskarżonego w tej części w jakiej podał, że udając się na spotkanie z mężczyznami, którzy mieli być płatnymi zabójcami sędził, że kupi od nich broń, a oni wystawią mu fakturę proforma. W rzeczywistości P. B. (1) nie zdawał sobie sprawy, że nie kontaktuje się z płatnymi zabójcami, ale policjantami pracującymi pod przykryciem. Fakt ten koreluje z wersją A. J. (1), który organizację spotkania zasugerował Policji. Należy przypomnieć, że A. J. pozorując realne działanie wziął jedynie udział w skontaktowaniu oskarżonego ze świadkami anonimowymi. Dalsze czynności samodzielnie przeprowadził P. B. (1), o czym Sąd Okręgowy oraz Sąd odwoławczy przekonał się naocznie oglądając nagranie ze spotkania ze świadkami anonimowymi. Nieprawdą jest to co zarzucają skarżący, że świadkowie anonimowi w sposób czynny nakłaniali P. B. (1) do zabójstwa. Z nagrania wynika, że ww. był bardzo swobodny i on nadawał ton rozmowy. Nie ulega też wątpliwości, że oskarżony nakłaniał świadków anonimowych do dostarczenia mu i sprzedaży dwóch jednostek broni palnej.

Nie wiadomo na jakiej podstawie adw. A. S. (1) przyjął, że P. B. (1) posiadał zezwolenie na dwie jednostki broni. Można jedynie przypuszczać, że oparł się na wyjaśnieniach P. B. (1), choć te nie były konsekwentne, gdyż podając że miał zezwolenie, jednocześnie twierdził, że chcąc nabyć przedmiotowe jednostki broni palnej musiałby uzyskać promesę, natomiast w aktach sprawy znajduje się zezwolenie na broń palną sportową bocznego zapłonu (k. 4727 – 4728).

Jako chybiony uznać należało zarzut obrazy art. 19 i 19a ustawy z 1990 r. o Policji (Dz. U. nr 43 z 2007 r. z późn zmianami) formułowany przez trzech obrońców. Przepięstwa zarzucone oskarżonemu mieściły się w katalogu zarówno z art. 19 ust. 1, jak i 19 a ust. 1 i 2 ustawy o Policji, co uprawniało do wdrożenia czynności operacyjno – rozpoznawczych zmierzających do sprawdzenia uzyskanych wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie.

Obrońcy pozostają w błędzie podnosząc w apelacji, że takich wiarygodnych informacji organy ścigania nie posiadały i że uzyskując zgodę Sądu wprowadziły go w błąd.

W rzeczywistości organy ścigania dysponowały zeznaniami A. J. (1), które oceniły jako wiarygodne i post factum okazało się, że było to słuszne posunięcie. Tylko w ocenie skarżących źródło informacji było niewiarygodne. Treści wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu spotkań ze świadkami anonimowymi przeczy dowód w postaci filmu. Policjanci pod przykryciem nawiązali kontakt z oskarżonym nie po to, aby testować jego moralność. Skoro A. J. odmówił dokonania zabójstwa braci D. oskarżony chętnie przystał na propozycję skontaktowania go (...). Jak wynika z filmu funkcjonariusze nie byli natrętni. Po umówieniu się na pierwsze spotkanie padło jedynie pytanie o problem z jakim zgłosił się oskarżony. On sam używając określenia nie wprost, ale w sposób zrozumiały wskazał, że chodzi o zabójstwo jednej, dwóch, a nawet trzech osób. Oskarżony ustalał ceny „od głowy”. Następnie po usłyszeniu ceny wystąpił z propozycją porwania tej osoby, przy czym miała ona zniknąć na zawsze. Bezsprzeczne jest, że P. B. (1) nakłaniał do zabójstwa z tzw. podziałem na role. Jedni mieliby wprowadzić, inni pozbawić życia, zaś on sam w tym czasie miał opuścić miejsce zamieszkania.

Nie ma zatem racji adw. A. S. (1) i adw. W. W. (3), że treść rozmów wskazuje jedynie na uprowadzenie. Nie mają również racji w tym, że nie zostały uzgodnione istotne warunki zlecenia, ponieważ oskarżony nie wskazał konkretnej osoby z imienia i nazwiska, konkretnego miejsca, ani konkretnej zapłaty, co wyczerpuje jedynie definicję czynności przygotowawczej, za którą kodeks karny nie przewiduje odpowiedzialności.

Do tak podniesionego zarzutu należy odnieść się w ten sposób, że oskarżony podał tyle szczegółów osoby, którą zamierza w pierwszej fazie pozbawić życia, że nie ulega wątpliwości, że chodziło o jednego z braci D.. Podał cechy

fizyczne, rodzaj zajęcia, fakt że toczy się postępowanie sądowe. Ww. nie znał jedynie miejsca zamieszkania, bowiem ten zmienił miejsce pobytu. Z tego powodu oraz z powodu toczącego się postępowania sądowego opóźnił realizację swego zamierzenia i przelożył na pewien czas. Należy jednak przyjąć, że warunki zlecenia zostały uzgodnione, zwłaszcza co do ceny uprowadzenia, które miało zmierzać do zabójstwa.

Zagrożenie dobra jakim było życie było realne, a nie abstrakcyjne, a zatem miało miejsce usiłowanie, a nie przygotowanie.

Nie doszło do dobrowolnego odstąpienia od czynu. Warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa czynnego żalu jest to, aby sprawca odstąpił od usiłowania lub zapobiegał skutkowi z własnej woli, a nie zmuszony do tego zaistniałymi okolicznościami. Treść sms wymienianych pomiędzy oskarżonym, a świadkami anonimowymi wskazuje na to, że oskarżony podtrzymywał chęć zakupu karabinu snajperskiego, pytał o szczegóły z nim związane. 25 października 2011 r. powiadomił świadków anonimowych, że będzie w Polsce 6 listopada, potwierdził spotkanie w dniu następnym i pomimo, że na nie przyszedł nie może być mowy o odstąpieniu od zakupu broni, ponieważ z kolejnej wiadomości tekstowej wynikało, że nie stawiał się, gdyż świadkowie nie odpisywali na smsy. W dniu 8 listopada 2011 r. oskarżony został zatrzymany.

A.. A. S. (1) zarzucił również obrazę prawa materialnego polegającą na przyjęciu nieodpowiadającej stanowi faktycznemu konstrukcji prawnej czynów z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. co oznacza, że gdyby P. B. (1) zwracał się jedynie o pomoc w znalezieniu zabójcy to działanie to miałyby charakter niekaralnych czynności przygotowawczych.

Stawiając taką tezę obrońca pomija fakt, że stawiany oskarżonemu zarzut to nakłanianie świadków anonimowych do zabójstwa, a nie proszenie o pomoc A. J. w znalezieniu zabójcy. Na marginesie zauważyć należy, że wadliwie pod względem formalnym tenże obrońca sformułował zarzuty apelacyjne. Z jednej strony zarzucił obrazę art. 7 k.p.k., co prowadzi do błędnych ustaleń faktycznych (błąd dowolności), z drugiej zaś zarzut obrazy prawa materialnego, podczas gdy jest to możliwe jedynie przy niekwestionowanych ustaleniach faktycznych.

Dalej rozwijając zarzuty apelacji adw. A. S. (1), który podnosi w apelacji, że skoro A. J. (1) nigdy nie przyjął propozycji oskarżonego, że działania okazały się nieskuteczne, że swoim zachowaniem oskarżony nie wywołał u A. J. (1) zamiaru popełnienia przestępstwa, nie wywołał zamierzonego skutku w psychice A. J. (1) należałoby przyjąć usiłowanie nieudolne, gdyby odrzucone zostały przez Sąd tylko czynności przygotowawcze. Podobnie postulował w zakresie dwóch świadków anonimowych.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że prawidłowe są rozważania Sądu I instancji. Z definicji prawno – karnej usiłowania nieudolnego wynika, że ma ono miejsce wówczas gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego. Upraszczając definicję kodeksową, zarówno A. J. (1), jak i policjanci „nadawali” się do popełnienia czynu zabronionego. Nie ulegli jedynie namowom oskarżonego. W związku z powyższym uznać należy, że oskarżony bezpośrednio zmierzał do dokonania czynu zabronionego, ale nie dokonał go w pierwszym przypadku z uwagi na postawę nakłanianego do zabójstwa, w drugim z uwagi na zatrzymanie.

Zgodnie z art. 16 § 1 k.k. przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzające bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania.

Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że działanie oskarżonego przybrało postać usiłowania podżegania. Chcąc dokonania zabójstwa małżonków D., a następnie po ich zaginięciu synów, nakłaniał do popełnienia przestępstwa A. J. (1) i świadków anonimowych. Nakłanianie w rozumieniu art. 18 § 2 k.k. może mieć postać rozmowy, prośby, na składaniu

obietnicy korzyści, polecenia, rady, propozycji, sugestii. W orzecznictwie i piśmiennictwie trwa spór co do tego, czy podżeganie jest przestępstwem skutkowym, czy bezskutkowym.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd I instancji, że doszło do nieskutecznego podżegania do zabójstwa, czyli do usiłowania podżegania. P. B. (1) wyczerpał też ustawowe znamiona czynu z art. 263 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 263 § 1 k.k.

Nietrafny jest zarzut adw. K. S., iż Sąd I instancji wydał orzeczenie z obrazą art. 424 § 1 k.p.k. nie wyjaśniając podstawy prawnej wyroku. Obszerne wywody dotyczące kwalifikacji prawnej czynów Sąd Okręgowy zawarł na str. 82 – 83, 89 – 92 pisemnych motywów orzeczenia. Uzasadniając przyjętą wyrokiem kwalifikację, dostarczając na jej poparcie argumentację, Sąd I instancji nie był zobowiązany do ustosunkowania się do każdego z wariantów zaproponowanych przez skarżących. O ile obrońcy nie zostali przekonani, to zgodnie z uprawnieniami kwestię tę poddali kontroli instancyjnej.

Kontynuując rozważania w zakresie apelacji adw. A. S. (1), który uważa, że obowiązkiem Policji było najpierw zweryfikowanie informacji na temat oskarżonego, pochodzących od A. J. (1) stwierdzić należy, że proponowane sposoby sprawdzenia A. J. poprzez uzyskanie danych o karalności, wywiadów Policji nie przyniosłyby celu, o którym mowa w ustawie o Policji. Z kolei organy ścigania nie mogły weryfikować zeznań świadka w oczekiwaniu na kolejne zaginięcie.

Nie ma żadnych dowodów na to, że to A. J. (1) prowokował oskarżonego do zabójstwa. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, to oskarżony w większości inicjował rozmowy telefoniczne ze świadkiem. Świadek J. co zauważył Sąd Okręgowy nie miał żadnego motywu do takiego postępowania. Przejęcie posesji po to, żeby mieszkał w niej oskarżony miałyby się z celem. To oskarżony był skonfliktowany z W. D. (3) i był niezadowolony z zamieszkania tej rodziny na ul. (...). Zakładając, że dokument złożony na rozprawie odwoławczej jest prawdziwy, iż to W. D. (3) chciał sprzedać dom P. B. (1), nie zmienia to faktu, że negocjacje co do ceny nie powiodły się. Oskarżony mógł być tym rozczarowany i chcieć pozbawienia stojących na przeszkodzie w przejęciu domu wszystkich D..

Niezasadnie również ten obrońca twierdził, że Sąd Okręgowy nie ustosunkował się do zeznań świadka A. M. (1). W istocie omówienie zeznań znajduje się w niejawnej części uzasadnienia. Zeznania w/w świadka znajdują się na k. 7533 – 7540 t. 39. Analiza ich treści nie daje podstaw by twierdzić, że był on „nakierowywany” przez Przewodniczącą składu. Najpierw A. M. składał zeznania spontanicznie, następnie zadawali pytania obrońcy i oskarżony, a w dalszej kolejności sąd. Z treści protokołu wynika, że świadek nie pamiętał sprawy, ani procedury zatwierdzania wniosku, nie pamiętał nawet czy w druku znajdowało się sformułowanie „akceptuję wniosek, bądź nie akceptuję wniosku”. Konieczne zatem w celu ustalenia prawdy obiektywnej stało się okazanie k. 13 – 15 t. I akt niejawnych. Po zapoznaniu się z wnioskami datowanymi na dzień 1 września 2011r. świadek kategorycznie stwierdził, że jeden z nich obarczony jest uchybieniem formalnym polegającym na nie skreśleniu zapisu „nie akceptuję”. Argumenty świadka są przekonujące, albowiem chodziło jedynie o przedmiotowe rozszerzenie czynności operacyjno – rozpoznawczych w zakresie przestępstwa również mieszczącego się w katalogu przestępstw z art. 19 i 19 a ustawy o Policji. Należy w tym względzie odesłać do wyczerpującego i jednocześnie przekonującego uzasadnienia niejawnego Sądu I instancji, z którego wynika, że procedura została zachowana i nie niweczy efektów czynności operacyjnych uchybienie o charakterze formalnym.

Skarżący jak też oskarżony prezentują na ten temat odmienne zdanie, jednakże nie można przyznać im racji. Podobnie niezasadnie podnoszono, że A. M. (1) będąc Komendantem Głównym dokonywał akceptacji wniosku na podstawie relacji osoby o to wnioskującej. Świadek wyraźnie zeznał, że Dyrektor Biura Kryminalnego przychodził do niego z materiałami z czynności, bądź wyciągiem, relacjonował potrzebę przeprowadzenia czynności i uzasadniał to ustnie. Jeśli była potrzeba uzupełnienia materiału to był uzupełniany i kompletny wniosek przedstawiano do akceptacji. W ocenie wiarygodności tego świadka nie można pominąć faktu, że składając zeznania nie pracował w Policji. Za brak bezstronności sądu nie może być poczytany fakt uchylania niektórych pytań zadawanych świadkowi, bowiem dotyczyły one tajemnicy państwowej, związanej z zasadami i taktyką operacyjną, a nie konkretnymi zdarzeniami, w zakresie których dowody były znane stronom.

Za nieracjonalny trzeba uznać argument adw. A. S. (1), że oskarżony spotkał się z agentami, żeby zobaczyć czy działania A. J. (1) stanowią podstępne zabiegi w celu oskarżenia go o zaginięcie małżonków D.. Logicznym byłoby odmówienie tego typu kontaktów, żeby odsunąć od siebie podejrzenie i nie narażać na odpowiedzialność karną. Oskarżony, na co wskazał zasadnie Sąd Okręgowy nie unikał obrony swoich praw na drodze sądowej. Był też w kontakcie z funkcjonariuszami Policji jak np. świadkiem G.. Nie można znaleźć odpowiedzi na pytanie czemu oskarżony miałby podejmować działania na własną rękę.

Dla adw. W. W. (3) przykładem na przygotowanie świadka J. do złożenia zeznań jest jego kilkukrotny pobyt w Prokuraturze i brak protokołów, notatek z tych spotkań.

Odnosząc się do powyższego zauważyć należy, że sporządzenie notatek i protokołów nie jest możliwe, jeśli nie toczy się postępowanie, a to z kolei toczyć się nie mogło, gdyż A. J. obawiając się oskarżonego początkowo żadnych zeznań złożyć nie chciał.

Nie można uznać, że P. B. (1) „uwikłano” w przestępstwo którego nie chciał popełnić. Trudno przyznać rację autorowi apelacji, że zeznania A. J. były słabym dowodem, który wzmocniono kontrolą operacyjno – rozpoznawczą. Organy ścigania mają obowiązek poszukiwania wszelkich dowodów świadczących na korzyść i niekorzyść oskarżonych. W realiach tej sprawy pozostawałoby słowo przeciwko słowu. Gdyby oskarżony zachował się odmiennie w relacji ze świadkami anonimowymi nie dostarczyłby dowodu przeciwko sobie.

Reasumując stwierdzić należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Powyższe przesłanki spełnia zaskarżone orzeczenie. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie możliwe dowody, a ich ocena nie zawiera błędów natury logicznej czy faktycznej. Nie dające się usunąć wątpliwości o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. nie dotyczą sytuacji, gdy sąd dokona niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości co do winy P. B.. Wątpliwości mieli wyłącznie obrońcy, a to nie upoważnia z przyczyn omówionych wcześniej do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

Odnośnie apelacji prokuratora i po części apelacji adw. W. W. (3), który alternatywnie wniósł o złagodzenie kary i umorzenie postępowania co do czynu z punktu 5 wyroku.

W ocenie Sądu odwoławczego także i apelacje złożone w zakresie kary nie zasługiwały na uwzględnienie.

Kary wymierzone za czyny z pkt 1, 2, 3 wyroku są współmierne do zawinienia. Orzekając je Sąd I instancji uwzględnił te same okoliczności, które podniesiono w apelacji Prokuratora, a mianowicie wysoki stopień szkodliwości czynów, działanie z dużą determinacją, z niskiej pobudki jaką była chęć przejęcia domu. Kary te są adekwatne do czynów, które P. B. (1) udowodniono tj. usiłowania podżegania do zabójstwa, posiadania broni palnej i usiłowania podżegania do sprzedaży broni palnej w celu wejścia w jej posiadanie bez zezwolenia. Pamiętać przy tym należy, że jeśli czynu nie usiłowano dokonać Sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Słusznie jednak postąpił Sąd Okręgowy nie korzystając z tej możliwości. Oskarżony dążył do przestępczego celu na przestrzeni kilku lat, usiłował godzić w najwyższą wartość jaką jest życie ludzkie. P. B. (1) jest osobą w pełni poczytalną, a zatem rozumiał znacznie podejmowanych przez siebie działań.

Kara łączna 15 lat pozbawienia wolności uwzględnia związek podmiotowo – przedmiotowy pomiędzy czynami, za które P. B. (1) został skazany.

Kara ta winna przynieść pozytywny skutek w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia nie uwzględnia w wystarczającej mierze

celów kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco niewspółmierną”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Ponieważ Sąd Okręgowy oparł się na przesłankach sądowego wymiaru kary z art. 53 k.k., uwzględniając przy tym dotychczasową linię życiową oskarżonego, karę należy uznać za sprawiedliwą, nie dającą podstaw do dokonania korekty na korzyść P. B. zgodnie z postulatem obrońcy.

Co do czynu z pkt 5 wyroku stwierdzając znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, obrońca winien przejąć na siebie obowiązek wskazania przyczyn i przekonywająco uzasadnić powody decydujących o zasadności braku wszczęcia lub umorzenia wszczętego postępowania karnego (por. wyrok SN z dnia 11.04.2011 r., w sprawie V KK 382/10 LEX nr 846390). Ponieważ skarżący się z tego obowiązku nie wywiązał – również i w tym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadność orzeczenia o zadośćuczynieniu Sąd I instancji obszernie uzasadnił na str. 99 pisemnych motywów wyroku i trafność zawartej tam argumentacji Sąd odwoławczy w pełni podziela. Wniosek pokrzywdzonych spełniał wymogi formalne i merytoryczne. P. D. i W. D. (1) zmuszeni byli opuścić miejsce zamieszkania z obawy przed oskarżonym, którego poczynania stwarzały realne zagrożenie dla ich życia. Niewątpliwie sytuacja ta była stresogenna i wymagała stosownej rekompensaty wyrażonej w pieniądzu za doznaną krzywdę. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, kwota zadośćuczynienia jest ocenna. Zdaniem Sądu II instancji nie powinna ona być kwotą symboliczną, szczególnie, że oskarżony jest osobą majątną, a zatem i w tej części wyrok został utrzymany w mocy.

Na podst. art. 634 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania, zaś o opłacie na podst. art. 2 ust. pkt 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr. 49, poz. 223 z późn. zmianami).

Mając powyższe na uwadze – Sąd Apelacyjny, na podst. art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak na wstępie.